

Przed konferencją w Genewie

Oświadczenie delegacji ZSRR na konferencji prasowej w Moskwie

MOSKWA (PAP). — 15 lipca odbyła się na Kremlu konferencja prasowa radzieckiej delegacji rządowej udającej się do Genewy na konferencję szefów rządów czterech mocarstw. Na konferencji obecni byli liczni dziennikarze radzieccy i zagraniczni. Przewodniczący delegacji radzieckiej N. A. Bulganin złożył wobec dziennikarzy oświadczenie delegacji rządowej udającej się do Genewy. W konferencji prasowej wzięli udział N. S. Chruszczow, W. M. Mołotow, G. K. Żukow i A. A. Gromyko. Poniżej podajemy tekst oświadczenia delegacji radzieckiej:

Radziecka delegacja rządowa udaje się do Genewy po to, aby szczerze omówić z innymi wielkimi mocarstwami najważniejsze problemy międzynarodowe, aby znaleźć wspólny język i dzięki wspólnym wysiłkom doprowadzić do osłabienia napięcia międzynarodowego i do wzmożenia zaufania w stosunkach między państwami.

Najgorętszym dążeniem wszystkich narodów jest dążenie do pokoju. I jest to zrozumiałe. Zarówno pierwsza, jak i druga wojna światowa pochłonięły niezliczone ofiary. Dziś polityka „zimnej wojny”, rozróżniona budżety wojenne i wysiłki zbrojne kładą na barki mas ludowych olbrzymie ciężary, wywołują trwogę i obawy o przyszłość. Ludzie mogą oddychać pełną pierśią tylko wówczas, gdy są pewni jutrzejszego dnia i wiedzy z pewnością, że ani im, ani ich dzieciom nie grożą potworne klęski wojny, że mogą żyć i pracować w spokoju.

Na Zachodzie mówi się często o niebezpieczeństwie zagrażającym pokojowi ze strony Związku Radzieckiego. Pod tym pretekstem montuje się bloki wojskowe i zakłada się bazy wojskowe wokół naszego kraju. Nigdy nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy napadać na kogokolwiek: — jest to sprzeczne z naszymi zasadami, z naszą konsekwentną polityką pokoju. Jednakże, widząc przygotowania wojenne innych państw, nie możemy, oczywiście, nie podejmować kroków mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa naszego kraju. Mamy armię, zdaniem naszym, bardzo dobrą, wyposażoną całkowicie w niezbędny sprzęt techniczny.

Jednakże nie chcieliśmy i nie chcemy wojny, i uważamy za swój święty obowiązek dokończenie wszelkich starań, aby zamiast dzisiejszego napięcia w stosunkach międzynarodowych ustąpiła się atmosfera zaufania, wzajemnego zrozumienia i rzeczowej współpracy. Pozwoliłoby to państwom przeznaczyć dla dobra narodów — na budowę domów mieszkalnych, szkół, zakładów produkcyjnych, fabryk i elektrowni, na rozwój nauki i kultury — te olbrzymie środki, które dziś wydawane są na zbrojenia.

Wielkim zwycięstwem sprawy pokoju byłoby stworzenie w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem również innych państw. Jesteśmy głęboko przekonani, że jest to sprawa realna: narody Europy mogą żyć w pokoju i przyjaźni, nie odczuwając lęku przed drugim.

Słyszysz się nieraz, że pokojowemu roz-

wiązaniu spornych problemów międzynarodowych przeszkadza różnica ustrojów społecznych i państwowych tych lub innych państw. Ale ustroj społeczny i państwowy to przecież sprawa wewnętrzna narodu każdego kraju. Niekiedy politykom zagranicznym może nie podobać się wiele rzeczy w państwach u nas porządkach, tak samo jak nam może nie podobać się wiele rzeczy u nich.

Ale dlaczego odmiennostwo ustroju społecznego i państwowego ma przeszkadzać narodom żyć w pokoju i odnosić się nawzajem do siebie z szacunkiem oraz rozwijając z wzajemną korzyścią stosunki handlowe i kulturalne?

Niektórzy uważają, że kapitalizm jest lepszy od socjalizmu. Jesteśmy przekonani, że jest wręcz przeciwnie. Sporu tego nie można rozstrzygnąć przy użyciu siły, przy pomocy wojny. Niechaj każdy do- wodzi swej słuszności w pokojowej rywalizacji gospodarczej.

Na świecie jest wiele nie rozwiązanych, spornych problemów. Problemy takie będą istniały również w przyszłości. Takie już jest życie. Problemy te możemy i powinniśmy cierpliwie i lojalnie omawiać przy okrągłym stole, możemy i powinniśmy znajdować dla nich pokojowe rozwiązania. Jest takie powiedzenie, że nawet kłopoty mogą być dobre, jeśli nie doprowadzimy do zła, lecz do dobrego, prawdziwego pokoju — to miliony ludzi we wszystkich krajach odczną z ulgą. Zostaną oni uwolnieni od lęku przed groźbą nowej wojny, będą mogli żyć i pracować w spokoju i bez obaw. I ten spokój i pewność staną się trwałym udziałem nie tylko naszego pokolenia, lecz także przyszłych pokoleń.

Po to właśnie jedziemy do Genewy.

Nadwójne byłoby przypuszczenie, że na konferencji tej zdołamy rozwiązać wszystkie skomplikowane problemy międzynarodowe. Jeśli jednak wszyscy uczestnicy konferencji wykażą dobrą wolę i będą szczerze dążyć do osiągnięcia porozumienia, to niewątpliwie zdołamy znaleźć wspólny język i wytyczyć realne drogi do skutecznego rozwiązania najbardziej doniosłych problemów, od których zależy pokój i dobrobyt narodów.

Nie ulega wątpliwości, że osiągnięcie szczytnych celów stojących przed konferencją będzie wymagało znacznych wysiłków. Delegacja radziecka oświadcza, że ze swej strony podejmie takie wysiłki. Mamy nadzieję, że uczynią to także pozostałe uczestnicy konferencji.

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie siłę!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 169 (2713)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 18 LIPCA 1955 R.

CENA 20 GR

Uwaga całego świata skierowana na Genewę

Konferencja szefów rządów czterech mocarstw rozpoczyna obrady

W DNIU DZISIEJSZYM W GENEWIE ROZPOCZYNA SIĘ KONFERENCJA SZEFÓW RZĄDÓW CZTERECH MOCARSTW. NA KONFERENCJĘ SKIEROWANA JEST UWAGA CAŁEGO ŚWIATA. PROŚCI LUDZIE WSZYSTKICH KRAJÓW SPODZIEWAJĄ SIĘ PO NIEJ SPEŁNIENIA NAJWIĘKSZYCH PRAGNIENI — UTRWALENIA POKOJU.

GENEWA PAP. Dnia 17 lipca o godz. 9 czasu średnio europejskiego przybyli do Genewy na konferencję szefów rządów czterech mocarstw: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i minister obrony ZSRR marszałek Żuk. Radzieckiego, G. K. Żukow.

Przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej N. A. Bulganin złożył na lotnisku oświadczenie, w którym powiedział:

Delegacja radziecka, która przybyła do tego pięknego miasta, aby wziąć udział w konferencji szefów rządów czterech mocarstw, pragnie znaleźć wraz z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji drogi i sposoby złagodzenia napięcia między narodowego oraz stworzenia atmosfery zaufania w stosunkach między państwami. Delegacja radziecka uważa, iż obowiązkiem jej jest wykorzystanie w pełni istniejących obecnie pomyślnych warunków i ze swej strony uczyni wszystko, co w jej mocy, aby konferencja szefów rządów czterech mocarstw nie zawiodła nadziei, które wiąże z nią miliony ludzi na całym świecie.

GENEWA PAP. W sobotę przed południem przybył do Genewy na konferencję szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji członek delegacji Związku Radzieckiego, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Wraz z ministrem Mołotowem przybył członek delegacji radzieckiej, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. A. Gromyko.

GENEWA PAP. Wczoraj o 16.00 do Genewy na konferencję szefów rządów czterech wielkich mocarstw przybył prezydent Stanów Zjednoczonych — Eisenhower.

GENEWA PAP. W sobotę w godzinach popołudniowych do Genewy na konferencję szefów rządów czterech wielkich mocarstw przybył premier Wielkiej Brytanii — Anthony Eden. Premierowi Edenowi towarzyszy minister spraw zagranicznych Harold Macmillan oraz inni członkowie delegacji brytyjskiej.

Na lotnisku w Londynie przed odlotem do Genewy premier Eden oświadczył: „Przedstawicielom prasy: „Mozliwosti, które otworzyły się dziś przed światem. Premier Eden stwierdził również, że jedna z głównych spraw, jakie powinny być rozpatrzone w Genewie, jest problem niemiecki.

GENEWA PAP. W godzinach wieczornych 16 bm. do Genewy przybył premier Francji — Edgar Faure. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Antoine Pinay i inni członkowie francuskiej delegacji na konferencję szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Przed odlotem z Paryża premier Faure oświadczył przedstawicielom prasy: „Konferencja szefów rządów i ich ministrów spraw zagranicznych będzie niewątpliwie kamieniem milowym na drodze do pojednania i do zapewnienia pokoju”.

GENEWA PAP. Wczoraj o 16.00 do Genewy na konferencję szefów rządów czterech wielkich mocarstw przybył sekretarz stanu USA — John F. Dulles.

GENEWA PAP. Obrady szefów rządów czterech mocarstw rozpoczyna się w poniedziałek 18 lipca o godzinie 9 rano w sali obrad Pałacu Narodów w Genewie. Na pierwszym posiedzeniu będzie przewodniczył prezydent USA D. Eisenhower. Sekretarz generalny ONZ D. Hammarskjöld wygłosi przemówienie powitalne.

Szefowie rządów czterech mocarstw omówią następnie sprawę porządku dziennego i procedury obrad oraz złożą oświadczenia w następującej kolejności: D. Eisenhower, E. Faure, A. Eden i N. A. Bulganin.

GENEWA PAP. W dniu 17 lipca minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow udał się do rezydencji sekretarza stanu USA J. F. Dullesa i odbył z nim krótką rozmowę.

GENEWA PAP. W dniu 17 lipca rano do rezydencji prezydenta Eisenhowera przybył premier rządu brytyjskiego A. Eden i premier rządu francuskiego E. Faure. Szefowie rządów mocarstw zachodnich omówili swe plany w związku z rozpoczęciem 18 lipca konferencji szefów rządów czterech mocarstw.

WIEDŃ PAP. — Jak podaje Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ), sekretarz generalny SFZZ Sallant w związku z konferencją genewską szefów rządów czterech wielkich mocarstw wysłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina, prezydenta USA Eisenhowera, premiera W. Brytanii Edena i przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Francuskiej Faure'a depesze, w których cytamy m. in.

Masy pracujące są przekonane, że konferencja genewska może się stać doniosłym etapem w dziele zapewnienia pokojowego współistnienia różnych państw.

(Dokończenie na str. 2)

IV PLENUM Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA PAP. W dniach 15 i 16 lipca obradowało w Warszawie IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Plenum wysłuchało referatu członka Biura Politycznego KC PZPR tow. ZENONA NOWAKA o zagadnieniach rozwoju rolnictwa w planie pięcioletnim 1956 — 1960. W dyskusji nad referatem wzięło udział 24 towarzyszy.

W obradach Plenum zostały rozwinęte i skonkretyzowane zadania II Zjazdu PZPR w dziedzinie dalszego rozwoju produkcji rolnej zarówno w sektorze socjalistycznym, jak i w indywidualnej gospodarce chłopskiej. Omówiono również środki zmierzające do zwiększenia pomocy państwa dla rolnictwa w najbliższym 5-leciu.

Plenum powołało komisję, której zlecono opracowanie na podstawie materiałów przedstawianych na IV Plenum, referatu tow. Nowaka oraz dyskusji — projektu uchwały o zadaniach pięcioletniego planu rozwoju rolnictwa.

WIEŚ GDAŃSKA PRZED ŻNIWAMI

Aby kombajny pracowały jak najlepiej

Tow. Paczkowski dopiero pierwszy raz wyjedzie na żniwa POM-owskim kombajnem, chociaż nie pierwszy raz poprowadzi tę maszynę. Zanim bowiem przyjeżdża do POM w Piaskach, pracował jako kombajner w PGR. Ma więc już sporo doświadczenia w tej odpowiedzialnej pracy.

Najważniejszą rzeczą dla kombajnera — jak stwierdza — jest harmonogram pracy; aby zaważać wiedzę, gdzie i ile zbóża trzeba skosić oraz żeby odbiór ziarna z maszyny został zorganizowany wzorowo. W przeciwnym wypadku grozi przestoje, a każda godzina stracona pracy to opóźnienie zbiorów, często pokaźna strata w planach.

Tow. Paczkowski nie otrzymał jednak do tej pory harmonogramu pracy. Wiele tylko z tego, co słyszał w biurze POM, że 19 bm. ma już być ze swoją maszyną w Gnojewie, by rozpocząć koszenie łąk. Gdzie pojedzie później, tego nie może jeszcze powiedzieć. Martwi się też, jak będzie z odbiorem ziarna. Wprawdzie w Gnojewie nie powinno być z tym kłopotu, bo spółdzielnia ma własnego „Lubina”, ale w innych spółdzielniach?

Harmonogramu pracy kombajnów (osrodek ma dwie takie maszyny) — w Piaskach nie ma. Nie sporządzono ich dotychczas, pomimo że za kilka dni rozpocznie się koszenie łąk. Gnojewie nie ma jeszcze harmonogramu, o czym dowiedzieliśmy się z rozmowy z kierownikiem gospodarki rolnej w Gnojewie, który powiedział, że harmonogramy zostaną za kilka dni. Dlaczego nie zrobiono ich do tej pory?

Tow. Łada, zastępujący chorego, starszego agronoma wyjaśnia, że harmonogramy sporządzone zostaną za kilka dni. Dlaczego nie zrobiono ich do tej pory?

Okazuje się, że nie wszystkie jeszcze spółdzielnie

zawarły umowy na koszenie zbóż kombajnami. A bez tego nie można sporządzić harmonogramów. Jedynie spółdzielcy z Gnojewa postanowili skosić kombajnem 63 ha, z Krasnewa — 20 ha, z Miłoradza — 8 ha zbóż. Przewiduje się, że spółdzielcy z Krasnewa i Krasnejłaki podpiszą również umowy. Dlatego więc nie zawarto jeszcze tych umów?

Zawinni agronomowie. Bo oni to przecież najlepiej znają spółdzielce, że siewy i stan siły roboczej w zespołowych gospodarstwach, powinni wiedzieć, gdzie kombajn da najlepsze rezultaty i nakłonić spółdzielców do skorzystania z jego pomocy. Nie zrobił tego jednak, mimo że dyrektor POM niejednokrotnie wskazywał im na konieczność zakończenia prac związanych z aktualną zaciągą umów. A na dodatek ulegał panującym tu i ówdzie wśród spółdzielców nastrojom, jakoby nie opłać się używać kombajnów do koszenia, gdyż tracili przez to dużo słomy. Z takim stanowiskiem spółdzielcy zetknęli się w swych rejonach agronomowie Topór i Borzestowski.

Niektórzy spółdzielcy rzeczywiście twierdzą, że nie opłaci się sprzątać zbóża kombajnem. Jest to oczywiście pogląd błędny, który można łatwo zbić przykładami, zaczerpniętymi z tych spółdzielni, które z pomocy kombajnów korzystały w roku poprzednim. Spółdzielcy z Gnojewa np. skosili kombajnem w roku ubiegłym ponad 70 ha zbóż. A mimo to słomy im nie zabrakło. Przeciwnie, sprzedali jej jeszcze ponad 100 ton. A obecnie, jak już wspomnieliśmy, ponownie będą kosić kombajnem.

Tego argumentu nie wykorzystują jednak agronomowie dla obalenia niesłusznego poglądu, nie starają się na tym przykładzie zachęcić pozostałych spółdzielców do zawarcia umów na pracę kombajnu. Nie wspomnieli też o tym agronomowie na ostatniej naradzie, podczas której tow. Kwiatkowski, dyrektor POM, już któryś tam raz z rzędu wskazywał na konieczność szybkiego zakończenia aktualizowania umów. Tow. Kwiatkowski radził też agronomom, by zrezygnowali z niedzielnego odpoczynku w celu załatwienia tych spraw, aby na naradzie społecznej, która odbędzie się 20 bm. dyrekcja POM mogła mieć jasny obraz potrzeb spółdzielców.

Zebrań agronomów od narady społecznej dzielą cztery dni. Przez ten czas można nadrobić zaległości. Pod warunkiem jednak, że agronomowie tym razem nie zawiadają. Wydaje się poza tym, że dyrekcja POM Piaski ma zbyt liberalny stosunek do agronomów lekceważących swoje obowiązki. To samo dotyczy organizacji partyjnej i ZMP-owskiej. Warto więc poświęcić jedno z najbliższych zebrań ocenie pracy agronomów. Zmobilizuje ich to niewątpliwie do większych wysiłków.

W. K.

Kolejarze węzła Gdynia-Port najlepsi w kraju

Dnia 15 br. w sali Domu Kolejarza w Gdyni odbyło się wręczenie sztandaru przechoźni Centralnej Rady Związków Zawodowych dwięciskiej zalodze węzła PKP Gdynia-Port, która we współzawodnictwie za I kwartał br. zajęła wśród 35 węzłów PKP w kraju I miejsce.

Na uroczystość przybyli licznie kolejarze gdyni. Obecni byli również: sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy tow. CZESŁAW TUŁOWIECKI, przedstawiciel Ministerstwa Kolei tow. JÓZEF JABŁONSKI, dyrektor DOKP w Gdańsku tow. JAN KRYŃSKI, sekretarz KM PZPR w Gdyni tow. STANISŁAW MIKOŁAJCZAK oraz zaproszeni goście.

Zebrań wysłuchali z zainteresowaniem referatu na temat osiągnięć zalogi PKP Gdynia-Port, wygłoszonego przez naczelnika oddziału eksploatacji PKP Gdynia tow. Bernarda Pozorskiego. Na zdobyte przez kolejarzy gdyni I miejsca wpłynęły m. in. wysoka oszczędność węgla, praca bezawaryjna, skracanie postojów wagonów, planowe prowadzenie pociągów itp. Szeroko stosowane są przedsięwzięcia radzieckie i polskie, m. in. torysów, którzy walczyli o jak najlepsze wyniki ekonomiczne kolejarzom gdynskim pomogli wnioski i wytyczne konferencji partyjno - ekonomicznej. Za swoje zasługi nagrodzeni zostali wysokim wyróżnieniem — zdobyli sztandar przechoźni CRZZ.

dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne. Po referacie sekretarz CRZZ tow. TUŁOWIECKI wręczył sztandar przechoźni, który był poprzednio w rękach zalogi węzła PKP Rzeszów — delegacji kolejarzy Gdynia-Port tow. tow. GABRIELI, BŁAWATOWI i FRYMARKOWI — znanym przedownikom pracy. Zapewnili oni w imieniu zalogi, że starać się będą, aby zdobyty sztandar utrzymać jak najdłużej.

Z okazji uroczystości 143 pracowników otrzymało wysokie nagrody pieniężne, przyznane przez Centralną Radę Zw. Zawodowych i dyrektora DOKP w Gdańsku.

Miasto pomaga wsi

Ochotnicza brigada pracowników Prez. MRN i MZBM — Elbląg, przy przerzucaniu buraków w gospodarstwie Kempnieu, zespół Fizyko. W pracy wyróżnił się z PMRN ob. ob. Halina Getka, Barbara Budka, Jadwiga Struśkowska, Teresa Brevińska z MZBM ob. Teresa Szczutowska i ob. Teresa Lipińska, które na przewidzianą normę dzienną 3,80 ara, wykonywały 5,50 arów.



Fot. — Martyniuk



PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Po raz drugi w ostatnich kilkunastu miesiącach czy całego świata zwrócone są na Genewę. Gdy się obserwuje wydarzenia ostatnich tygodni, niesposób nie widzieć pewnych analogii między nimi a tymi wydarzeniami, które przed przeszło rokiem poprzedziły ówczesną konferencję w Genewie.

ZGODZILI SIĘ, ALE...

Wówczas, podobnie, jak i obecnie, przedstawiciele Waszyngtonu zasiadli przy stole obrad z największą niechęcią, a prasa amerykańska wówczas, jak i obecnie, wyraźnie stwierdzała, że zgoda na wzięcie udziału w obradach została na rządzie amerykańskim wymuszona. Dziś stwierdza, że wręcz „New York Daily Mirror” pisząc, że „jedynym Rosjanem, który naprawdę spotkał się na najwyższym szczeblu domagając się tego od pięciu lat”, że „zarówno Truman jak i Eisenhower unikali konferencji czterech”. Kto tę zgodę wymusił na amerykańskich politykach? Mocarstwa zachodnie „zostały w mniejszym lub większym stopniu zmuszone do wyrażenia zgody na konferencję przez nacisk opinii publicznej” — pisze „New York Herald Tribune”, a agencja United Press” stwierdza, że „Eisenhower zgodził się na konferencję przede wszystkim dlatego, aby załagodzić nastroje przednio-europejskiej opinii publicznej”. Jednym słowem już sam fakt, że doszło do zwołania konferencji czterech jest porażką zwolenników „polityki siły”, która jak wiadomo, nie uwzględnia w swym repertuarze rokowań.

PRZYGRYWKI WASZYNGTOŃSKIE

PRZYGRYWKĄ do obecnego spotkania genewskiego są różnego rodzaju „propozycje” czy też „warunki wstępne” wysuwane przez mocarstwa zachodnie, a w szczególności przez polityków waszyngtońskich.

Do czego się sprowadzają „propozycje” mocarstw zachodnich, z których każda na miłą pachnie swoim waszyngtońskim pochodzeniem? Do tego, by całe Niemcy włączyć do paktu atlantyckiego z tym, że waszyngtońscy łaskawcy byliby skłonni ewentualnie zrezygnować z budowania baz wojennych w... Niemczech zachodnich. Stwierdza stwierdza oświadczenie agencji TASS, że w związku z tymi planami można zadać pytanie — jak zareagowałyby mocarstwa zachodnie, gdyby Związek Radziecki pretendował do tego, aby rozwiązania zadania zjednoczenia Niemiec uzależniono od udziału zjednoczonych Niemiec na przykład w układzie warszawskim. „Można nie wątpić — pisze TASS — że nie spotkaliby się to z aprobatą mocarstw zachodnich”.

JASNE STANOWISKO

OŚWIADCZENIE TASS rozprawia się z tymi zakłamanymi twierdzeniami w słowach prostych i niedwuznacznych podkreślając, że „Związek Radziecki był i nadal pozostaje zwolennikiem przywrócenia jednolitej Niemiec”, że nadal dąży do zjednoczenia Niemiec.

Rzecz domyślała, że osiągnięcie porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych byłoby najlepszym rozwiązaniem. Polityka radziecka jest polityką realistyczną, a politycy radzieccy są, w przeciwieństwie do nie jednego polityka zachodniego, ludźmi, którzy widzą sytuację taką, jaka ona jest, a nie taką, jaką życzyliby sobie, żeby była. Widzą, że w wyniku tyloletniej polityki rozbijania jednolitej Niemiec przez mocarstwa zachodnie szybkie osiągnięcie porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec nie jest łatwym zadaniem. Dlatego też uważają, że jeśli by w obecnych warunkach nie udało się od razu osiągnąć porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec, to należy dolożyć wszelkich starań dla stworzenia warunków jak najbardziej sprzyjających pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Należy dążyć do rozwiązania zagadnienia niemieckiego w drodze złagodzenia napięcia międzynarodowego, w drodze ustanowienia i umocnienia zaufania między państwami. A cel ten można by osiągnąć, tworząc ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego, z udziałem wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich różnic ustrojowych, z udziałem zarówno NRD, jak i NRF, co siłą rzeczy doprowadziłoby do zbliżenia między obu częściami Niemiec.

ADENAUER SIĘ SPIESZY

PRÓBOM stoperdowania porozumienia przez wysuwanie „propozycji”, wyrażających dążenie ich autorów do utrzymania rozbicia Niemiec i podziału Europy na wrogie bloki, towarzyszą zupełnie konkretne posunięcia, zmierzające do postawienia konferencji genewskiej przed faktami dokonanymi. Do takich należy zaliczyć gorączkowe forsowanie przez Adenauera w bońskim Bundestagu ustaw wojskowych, umożliwiających wystawienie zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu.

Ostatnie dni przed konferencją genewską waszyngtońska dyplomacja poświęcała na próby ugodynia stanowiska mocarstw zachodnich wobec tych kluczowych problemów, które będą omawiane w Genewie. Obradowała rada bloku atlantyckiego, Dulles radził z Macmillanem i Pinayem. Co z tego wynikało? Nie próbując oceniać skuteczności prób amerykańskiej dyplomacji, oddajmy głos prasie zachodniej. Dziennik „Liberation” pisze, że „jedność planów zachodnich jest tylko mitem — utrzymuje się nieufność, a przede wszystkim wchodzi w grę interesy wielkich firm zbrojeniowych”. Waszyngtoński korespondent angielskiego „Timesa” stwierdza, że „zaznacza się niewątpliwie różnice akcentów między Eisenhowerem a Dullesem, nie mówiąc już o różnicach między Waszyngtonem a Londynem i Paryżem”.

STANOWISKO NARODÓW

NATOMIAST można mówić o jednolitej postawie opinii publicznej wobec genewskiego spotkania szefów rządów czterech mocarstw. Postawa ta znajduje odbicie w licznych wystąpieniach szeregu polityków. „Upieranie się przy realizacji układów paryskich musi stać się drogą do zjednoczenia Niemiec” — oświadczył członek francuskiej Rady Republiki Hamon. „Pokoje wart jest, by ofiarować kilka dywizji niemieckich, przewidzianych układami paryskimi, lecz jeszcze nie utworzonych” — stwierdził b. kandydat na prezydenta Francji i deputowany socjaldemokratyczny, Naegelen. „Konferencja może się stać bardzo ważnym wydarzeniem, początkiem nowej ery historycznej, pierwszym naprawdę poważnym wysiłkiem w walce przeciw wszelkim niebezpieczeństwom wojennym, grożącym ludzkości” — oświadczył honorowy przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego, Edouard Herriot.

Te nastroje nie omijają samych Stanów Zjednoczonych, gdzie, jak pisze dziennik „Christian Science Monitor”, „przylatująca większość Amerykanów pragnie trwałego pokoju między USA a ZSRR”.

Narody świata gorąco pragną pokoju i dlatego z radością witają konferencję genewską, widząc już w samym jej zwołaniu poważny sukces idei rokowań.

Tadeusz Gumowski

11 tys. obiektów przemysłowych wybudowali już w okresie Planu 6-letniego

WYWIAD z ministrem Cz. Babińskim

WARSZAWA PAP. JESTEŚMY W PEŁNI SEZONU BUDOWLANEGO OSTATNIEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO. NA 840 PLACACH BUDOWY DOBIEGA KOŃCA WALKA O PEŁNĄ REALIZACJĘ ZADAŃ 6-LATKI NA NIEZMIERNIE WAŻNYM ODCINKU PLANU — NA ODCINKU INWESTYCJI PRZEMYSŁOWYCH. W ZWIĄZKU Z TYM PRZEDSTAWICIEL PAP ZWRÓCIŁ SIĘ DO MINISTRA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO DR CZESŁAWA BABIŃSKIEGO Z PROŚBĄ O POINFORMOWANIE OPINII PUBLICZNEJ JAK ZAŁOŻY NASZYCH BUDÓW PRZEMYSŁOWYCH WYKONUJĄ PLAN OSTATNIEGO ROKU 6-LATKI I JAK W ZWIĄZKU Z TYM WYGLĄDA REALIZACJA NAKREŚLONYCH PLANEM 6-LETNIM ZADAŃ.

Pierwsze półrocze bież. roku, ostatniego roku Planu 6-letniego — oświadczył minister Babiński — przyniosło jednej z naszych najmłodszych gałęzi gospodarki, budownictwu przemysłowemu poważny sukces. Zdołaliśmy nie tylko wykonać nasze zadania planowe jak na przykład: walcownia — zgniatacz, wielki piec nr 2, piece martenowskie nr 1, 2 i 3 i turbogenerator — w Hucie im. Lenina, walcownia Welman w hucie „Sosnowiec”, drugi turbogenerator na Żeraniu drugi etap przedziału bawelny w Zambrowie, zespół trzeciej maszyny papierniczej w Skolwinie, fabryki urządzeń radiowych — przypadające na ten okres, ale pracownikom również znacznie oszczędniej.

Nie oznacza to co prawda, iż wykonaliśmy w pełni plan obniżki kosztów, ale po prawna na tym odcinku jest duża.

Pomyślne wykonywanie za deń bież. roku oraz wyniki osiągnięte w latach ubiegłych pozwalają przypuszczać — oświadczył dalej dr Babiński — że obowiązujące za

dania Planu 6-letniego resort budownictwa przemysłowego wykona w pełni. Dotychczasowe wyniki pracowników naszego budownictwa mogą charakteryzować następujące cyfry: W ciągu 5 i pół lat wybudowaliśmy ponad 11 tys. różnych obiektów prze-

Bundestag zatwierdził w trzecim czytaniu projekt ustawy o ochotnikach

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, w sobotę odbyło się w Bundestagu trzecie czytanie projektu „ustawy o ochotnikach”. Na dwa dni przed rozpoczęciem konferencji genewskiej Izba Niższa parlamentu bońskiego uchwaliła projekt rządowy. Przeciwnie „ustawie o ochotnikach” głosowała grupa parlamentarna partii socjaldemokratycznej (SPD) oraz niektórzy deputowani z tzw. partii przesiedleńców (BHE).

Premier Nehru otrzymał wysokie odznaczenie Indii

DELHI PAP. — Prezydent Republiki Indii Prasad wręczył dnia 15 bm. premierowi Nehru za jego wybitne zasługi dla sprawy pokoju insygnia orderu Bharat Ratna, będącego naj-

wyższym odznaczeniem Hindusów.

Wręczając odznaczenie premierowi Nehru, prezydent Prasad wyraził przekonanie, że pokój jest nieodzowny dla dobrobytu wszystkich narodów.

Premier Nehru dziękując za odznaczenie zapewnił, że uczyni wszystko, co leży w jego mocy, dla zapewnienia pokoju światowego.

Przyjęcie na cześć lorda Boyd Orr

POZNAŃ PAP. W sobotę 16 bm. wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — dr Stanisław Gall wydał w salach Ratusza Poznańskiego przyjęcie z okazji po- bytu w Poznaniu laureata Nagrody Pokojowej Nobla — przewodniczącego brytyjskiego komitetu popierania handlu zagranicznego, byłego generalnego dyrektora FAO (Międzynarodowej Organizacji do Spraw Rolnictwa i Wżywiania) przy ONZ) lorda Boyd Orr.

W czasie przyjęcia lord Boyd Orr wznosił toast za pomyślnością Międzynarodowych Targów Poznańskich oświadczył, iż częste spotkania kupców zagranicznych na takich imprezach jak Targi Poznańskie, przyczyniają się do rozwoju handlu międzynarodowego i wspólnych prac gospodarczych między krajami — a co za tym idzie — służą sprawie utrwalenia pokoju.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Bezczelne oświadczenie czangkajszekowca

NOWY JORK PAP. Jak donosi agencja United Press, czangkajszekowski „minister spraw zagranicznych” oświadczył, iż kuomintangowcy nadal będą zabierali w i rewidować wszystkie statki handlowe zmierzające do Chińskiej Republiki Ludowej.

318 osób zmarło w Europie wskutek upałów

LONDYN PAP. W ciągu ostatnich 13 dni wskutek wielkich upałów panujących w wielu krajach europejskich, na udar słoneczny zmarło w Europie łącznie 318 osób. M. in. w Niemczech wskutek udaru słonecznego zmarło 57 osób, we Francji — 71. Upały spowodowały również szereg ofiar w Norwegii, Belgii, Włoszech i innych krajach.

Jak wynika z doniesień prasy, w większości krajów europejskich wielkie upały trwają.

KRONIKA DNIA

UWAGA MIESZKAŃCY SOPOTU!

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Sopocie zaprasza mieszkańców miasta na uroczyste akademie, organizowane przez Komitet Frontu Narodowego z okazji święta 22 Lipca. Akademie odbędą się o godz. 15 w następujących punktach miasta — 18 lipca — w lokalu LPZ przy ul. Rokossowskiego, dla mieszkańców bloków nr 3, 4, 5 i 13, w świetlicy MZBM przy ul. Powstańców Warszawy, dla mieszkańców bloków nr 1, 2, 3, 4, w sali PARN dla mieszkańców bloków nr 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, w świetlicy blokowej przy ul. Górnym Błękit 97 — dla mieszkańców bloków nr 10, 14, 15, w świetlicy blokowej przy ul. Stalina 864 dla mieszkańców bloków nr 23, 26, 27, 21 lipca — w świetlicy blokowej przy ul. Armii Czerwonej 68, dla mieszkańców bloków nr 19, 20, 21, 22, 23, 24, oraz w świetlicy społdzielni „Jas” przy ul. Jana z Kolna dla mieszkańców bloków nr 16, 17, 18.

Na akademiach tych społeczeństwo Sopotu spotka się z radnymi i działaczami Frontu Narodowego.

rysłowych, w tym ponad 50 milionów metrów sześciennych hal i budynków fabrycznych.

W roku 1937 — okresie największego rozwoju budownictwa w Polsce kapitalistycznej — wybudowano w kraju oprócz budownictwa mieszkaniowego 1358 tys. m sześć. obiektów. Mieszczą się w nich nie tylko obiekty przemysłowe, ale i administracyjne, komunalne, użyteczności społecznej. Na budownictwo przemysłowe wypadnie zatem kilkaset tysięcy metrów sześciennych. Ze stawienie tych cyfr 10 mln m sześć. z kilkuset tysiącami metrów sześć. mówi samo za siebie, mówi o wielkim tempie rozwoju naszego przemysłu i budownictwa przemysłowego w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wiele z wybudowanych w ciągu pięciu i pół lat 11 tys. obiektów wchodzi w skład całych wielkich zakładów przemysłowych. Wybudowaliśmy tzw. pierwszy etap pełnego kombinatu im. Lenina. I etap Huty im. Bieruta w Częstochowie, pierwszą hutę aluminium w Skawie, zakłady hutnicze w Bolesławcu, dwa pierwsze etapy zakładów chemicznych w Kędzierzynie, zakłady włókiennicze w Piotrkowie i Łodzi, fabryki samochodowe na Żeraniu i w Lublinie, fabryki samolotów, fabryki papieru i włókien sztucznych, cementownię „Odra”, Wierzbica, „Rejowiec II”, elektrownie „Jaworzno II”, „Żerzeń” i dziesiątki, dziesiątki innych zakładów.

Realizacja wskazań II Zjazdu SZPP resort nasz odczuł szczególną opieką inwestycje przemysłowe konsumpcyjne, zaniedbane w latach poprzednich. Przyspieszono budowę takich obiektów, jak zakłady włókien w Zambrowie i w Fałach, przedział w Rudzie Pabianickiej i Łodzi, fabrykę penicyliny, chłodnię, elektrownię i inne.

Jak wynika ze wstępnych założeń projektu planu 5-letniego, wielkość nakładów inwestycyjnych w r. 1960 osiągnąć ma w stosunku do 1955 r. wzrost o ponad 60 proc. By sprostać więc tym rosnącym poważnie zadaniom, przygotowujemy się do ich realizacji już dzisiaj, m. in. dając do wykonania w pełni zadań Planu 6-letniego.



Pojada na Festiwal

Młodzież Polonii z Francji, Belgii i Holandii, która przybyła do kraju na wakacje, podczas podróży na statku, wybrała spośród siebie uczestników V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Na zdjęciu: grupa młodych uczestników Festiwalu z Francji: Joanna Surko, Janina Andrusiak i Michalina Gadel z Pas de Calais, Lilianna Wiśniarz z Montbeliau, Joan na Łulka z Valenciennes, Józef Noszarzewski z Paryża i Jerzy Strzyński ze Strassbourg — na pokładzie statku m/s „Batory”.

Fot. Z. Kosycarz

Napięta sytuacja w Maroku

PARYŻ PAP. 15 i 16 bm. w Casablance doszło do nowych wielkich rozruchów. W walkach między bandami chuliganów rekrutujących się spośród kolonizatorów a Marokańczykami w piątek zginęło 16 osób, w tym 13 Marokańczyków. Jednocześnie 40 osób odniosło rany.

Marokańska ludność Casablanki zorganizowała 16 bm. wielką demonstrację protestacyjną przeciwko krwawym napadom. Władze francuskie wysłały na ulice miasta silnie uzbrojone oddziały policji, żandarmerii i wojska.

Na Festiwal do Warszawy

500 ŚPIEWAKÓW, TANCERZY I MUZYKÓW PRZECYDZIE Z ZSRR

Młodzież radziecka od dłuższego czasu starannie przygotowuje się do V Festiwalu Młodzieży i Studentów. M. in. do Warszawy przyjeżdże ponad 500 młodych śpiewaków, tancerzy i muzyków. Na ich delegacji i uczestnicy spotkają na Festiwalu wielu studentów, członków amatorskich zespołów artystycznych, zespołów pieśni i tańca, znanych artystów teatralnych i filmowych.

Państwowy Akademicki Teatr Wielki wystawi w Warszawie balet „Lubędzie jezioro”. Wykonawcami głównych ról będą dobrze znani publiczności radzieckiej młodzi artyści Rimma Karelska, Nina Ciszowa, Borys Chochłow i Nikołaj Fadijczew. Młodzi artyści tego teatru dadzą też szereg występów, na których znajomi wszystkich uczestników Festiwalu z fragmentami klasycznych baletów radzieckich i rosyjskich.

W Festiwalu weźmie udział prima-balerina E. Własowa z Państwowego Teatru Muzycznego im. Stanisławskiego i młodzi zowa grupa chóru im. Platnickiego. Wielu śpiewaków tego chóru rozpoczęło swoją karierę w zespołach amatorskich. Np. solistka Ala Winogradowa była robotnicą jednej z fabryk w Tomsku, z Ukrainy przyjechała Klau dia Kotok, z Omska —

najmłodsza artystka zespołu, 19-letnia Wala Zacharowa.

Z twórczością narodów radzieckich zaznajomi uczestników Festiwalu zespół taneczny litewskich studentów, białoruski chór ludowy, chór studentów leningradzkich, azerbejdżańskie, gruzińskie i inne zespoły taneczne.

MALARZE, RZĘBIARZE I FILMOWCY — Z RUMUNII

W Rumunii w różnych okolicach kraju organizuje się festiwale młodzieży, na program których składają się imprezy artystyczne, zawody sportowe, gry i zabawy ludowe. Znaczną liczbą malarzy, rzeźbiarzy i rysowników, młodych i starszych, wystawi w Warszawie szereg wartościowych prac. Prace te zostały wybrane przez jury spośród pięciuset obrazów, rzeźb i rysunków, zaprezentowanych w ramach konkursu.

Malarstwo reprezentowane jest przez duże kompozycje, portrety, pejzaże, obrazy rodzajowe, w których przejawia temat walki o pokój i przyjaźni między narodami. Szczególnie ciekawe są przedmioty sztuki dekoracyjnej i stosowanej, wybrane spośród czterystu prac. Są to przedmioty z ceramiki, drewna, skóry, ozdobione rytami sztuki ludowej. Wśród prac, które zosta-

Dziś otwarcie konferencji genewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

OŚWIADCZENIE N. A. BULGANINA

BERLIN PAP. W sobotę przybyli do Berlina przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow oraz minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow — udający się na konferencję szefów rządów czterech mocarstw do Genewy.

Przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej N. A. Bulganin złożył na lotnisku oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

Delegacja rządowa Związku Radzieckiego udająca się do Genewy szczerze pragnie znaleźć sposoby złagodzenia napięcia i przywrócenia zaufania w stosunkach między państwami, znaleźć drogę do uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych. Jednym z zagadnień, które wymaga wymiany poglądów na konferencji, jest sprawa przywrócenia jednolitej Niemiec. Stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie jest dobrze znane. Przed kilku dniami stanowisko to zostało przedstawione w prasie. Związek Radziecki był i pozostaje zwolennikiem przywrócenia jednolitej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. (Oklaski).

Delegacja rządowa Związku Radzieckiego ma nadzieję, że konferencja szefów rządów czterech mocarstw, której głównym celem po-

winno być, naszym zdaniem, złagodzenie napięcia między narodowego i stworzenie atmosfery niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami, stanie się doniosłym krokiem na drodze do przywrócenia jednolitej Niemiec, pokolew i demokratycznych Niemiec. Delegacja nasza gotowa jest uczynić wszystko, co od niej zależy, aby cel ten osiągnąć. (Hucne oklaski).

DEPESE PREZYDIUM NIEMIECKIEJ RADY POKOJU

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, Prezydium Niemieckiej Rady Pokoju wystosowało depesze do konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie. W depeszy tej Niemiecka Rada Pokoju stwierdza, że ludność NRD oczekuje od konferencji genewskiej porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia i zakazu wszelkiej broni atomowej. Rada domaga się usunięcia broni atomowej znajdującej się na terytorium niemieckim i zwraca się z prośbą do uczestników konferencji, aby rozpatrzyli sprawę pokojowego zjednoczenia Niemiec, które warunkuje trwały pokój.

Niemiecka Rada Pokoju spodziewa się, że konferencja genewska dla przyspieszenia zjednoczenia Niemiec poprze normalizację stosunków między obu państwami niemieckimi. W związku z tym wyraża ona prośbę, aby do obrad nad problemem niemieckim zostali dopuszczeni przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

RAAB I SCHAERF O OBRADACH GENEWSKICH

WIEN PAP. Jak podaje dziennik „Wiener Zeitung”, kanclerz Raab w rozmowie z korespondentem prasy belgijskiej oświadczył: „Usunięcie wielkiej nieufności wywołanej zimną wojną jest przesłanką polepszenia stosunków międzynarodowych. W ciągu ostatniego półrocza dzięki szeregowi takich kroków jak zawarcie austriackiego traktatu państwowego i przeprowadzenie sesji jubileuszowej ONZ w San Francisco, nieufność ta ulegała zmniejszeniu. Jeśli w Genewie uda się osiągnąć nowe sukcesy w tym kierunku, to spełnione zostaną nadzieje całej ludzkości”.

Wicekanclerz Schaerf oświadczył temu samemu korespondentowi, że konferencja szefów rządów czterech mocarstw jest z obywatelami zainteresowanymi oczekiwania na całym świecie.

Prezydent Eisenhower podpisał ustawę o dalszej rozbudowie baz wojskowych

NOWY JORK PAP. 16 bm. prezydent Eisenhower podpisał uchwaloną przez Kongres ustawę w sprawie prelinowania nowych funduszy na budownictwo wojskowe. Ustawa ta przewiduje wydatkowanie 2.360.530.300 dolarów na rozbudowę baz wojskowych na terytorium USA i na obcych terytoriach.

Święto sportowców KRAJU RAD

17 lipca był dniem święta sportowców Związku Radzieckiego. W niedzielę we wszystkich miastach i wsiach w masowych zawodach miliony chłopców i dziewcząt demonstrowały swoje umiejętności sportowe i przygotowanie do Wszechzwiązkowej Spartakiady, która odbędzie się w Moskwie w sierpniu.

W ostatnich latach sportowcy Związku Radzieckiego kilkakrotnie podwyższali swój poziom odnosząc wielkie sukcesy. Od 1949 roku poprawili 3 tys. rekordów krajowych i ponad 100 rekordów światowych. W mistrzostwach świata pierwsze miejsca zajęli radzieccy gimnastycy, strzelcy, sztangiści, zapasnicy, szachiści, a w mistrzostwach Europy — lekkoatleci, wioślarze, bokserzy i zawodnicy w skokach do wody.

Wszystkim znane są nazwiska rekordzistów świata w łyżwiarstwie szybkim — Żukowej, mistrzów świata w zapasnictwie Staszewicza, Gamarnika, Mańkiewicza, Karczina, Wokosławskiego i Mazura, najlepszych lekkoatletów, najnowszych rekordzistów świata Martynienki, Jermolenki, Kolarza, Wargaszki, sztanistów — Kostylewa, Duganowa. Sportowcy radzieccy z roku na rok poprawiają swoje wyniki i odnoszą coraz więcej sukcesów w spotkaniach międzynarodowych.

Chromik i Lewandowski nowymi rekordzistami Polski

SIDŁO nadal bezkonkurencyjny

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Oslo z udziałem zawodników polskich przyniosły szereg doskonałych wyników. Zwycięstwo Sidły i nowy rekord Polski ustanowiony przez Chromika w biegu na 1500 m. Janusz Sidło i tym razem nie znalazł pogromcy kontynuując swój zwycięski marsz po boiskach Europy. Sidło zyskał bardzo dobry wynik 79:07 zwyciężając Danielsona (Norwegia) — 74:80. Polak wygrał bez trudu, nie będąc ani przez chwilę zagrożony.

Wspaniały bieg rozegrali zawodnicy na 1500 m. Na starcie stanęła „śmietanka” biegaczy europejskich ze znanych w Polsce Niemceni na czele. Bieg od startu do mety prowadził w pięknym stylu Chromik zbierając zaszczytne oklaski widzów. Dopiero — dosłownie na ostatnich metrach — śluszujący rozpaczliwie Duńczyk minął Polaka wygrywając nieznacznie. Zmęczony prowadzeniem Chromik nie potrafił równieź odeprzeć ataku Hermana (NRD), który minął go w ostatniej chwili. Jak zaczęły być ten bieg świadczy fakt, że Nielsen zemścił z wyczerpania zaraz po minieciu mety. Wyniki: Nielsen (Dania) 3:44,2, 2) Herman (NRD) 3:44,4 — (nowy rekord NRD), 3) Chromik 3:44,8 — (nowy rekord Polski). Popzedni rekord należał do Potrzebowskiego i wynosił 3:48,4.

W przerwie towarzyskiego meczu piłkarskiego Garbajnia Kraków — repr. Szczecina 4:2 (1:0), startował czołowy biegacz Polski Stefan

Piątek w półfinale gry mieszanej w Pradze

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Pradze teniści polscy nie odnieśli poważniejszych sukcesów. Jedynie Piątek w grze mieszanej razem ze swoją partnerką Holeskovą (CSR) zakwalifikowali się do półfinału wygrywając z parą Svoboda-Klevesova (CSR) 6:3, 6:4.

W grze podwójnej para polska Radzio-Piątek zwyciężyła parę czechosłowacką Korda-Necas 7:5, 6:2, a następnie przegrała z parą Javorsky-Zabrodsky 4:6, 4:6. W grze pojedynczej mecz czyni bardzo zacięty pojedynek stoczył Zabrodsky (CSR) — Huber (Austria). Zwyciężył Zabrodsky 6:2, 6:2, 4:6, 2:6, 6:4.



Gwardia (Gdańsk) - Dynamo (Berlin) 10:10 na ringu w Sopocie

Wczorajszy międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy gdańską Gwardią, a przebywającą na Wybrzeżu drużyną Dynamo Berlin zgromadził na kortach sopockich ponad 3500 widzów. Publiczność spodziewała się zobaczyć ciekawe spotkanie, a tymczasem poziom zawodów był słaby. Widać, że obie drużyny znajdują się w wakiacyjnej formie.

Oglądaliśmy jedynie dwa ciekawe spotkania — w wadze lekkiej i ciężkiej. Reprezentant Gwardii w wadze lekkiej Wojciechowski raz jeszcze potwierdził, że należy do najbardziej obiecujących pięściarzy młodego pokolenia. Jego przeciwnik Lampio był dość dobrym bokserem, a mimo to wyraźnie ustępował Polakowi,

który przez wszystkie starcia dyktował tempo i miał inicjatywę w swoich rejach. Dobre wrażenie sprawił również Korolewicz w wadze ciężkiej, który w walce ze 100-kilowym olbrzymem Krügerem wykazał niesłychaną ambicję i urozmaicony repertuar ciosów.

A oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu gdańszczanie):

W wadze muszej Justka po słabej walce wygrał na punkty z Lantschakiem. W kugolce Młyński uległ na punkty Böhnerowi, w piórkowej Flisowski zmierował z Pomowski, w lekkiej Wojciechowski zwyciężył wysoko na punkty Lampio, w lekkopółśredniej Zieliński wygrał nieznacznie z Kaufflerem, w półśredniej Dampę przegrał po wyrównanej walce z Bergiem, w lekkośredniej Borejsza przegrał w drugiej rundzie przez nokaut w spotkaniu z Voitem. Polak wygrał pierwszą rundę wysoko i posłał nawet Niemca do 8 na deski. W drugiej rundzie nastąpiła tragedia. Ktoś z widzów zbyt głośno „doradzał” Borejszy jak ma walczyć. Borejsza na moment odwrócił się w kierunku, skąd dochodził głos i w tym momencie otrzymał potężny sierp, który trafił w szczękę. Borejsza padł na deski i długo nie mógł przyjąć do przyczynienia.

W wadze średniej Borkowski osiągnął duży sukces remisując z kilkakrotnym

reprezentantem NRD Hebe kerem, który ma przebiec za sobą zwycięstwo nad Piórkowskim.

„Gwóźdźem wieczoru” miała być walka w wadze półciężkiej pomiędzy Michałakiem i wielokrotnym reprezentantem NRD Motzkusem. Michałak miał jednak wybitnego pecha, gdyż w drugiej rundzie po niezbyt silnym ciosie upadł nieszcześliwie, uderzając głową o deski. Michałak wstał, przyjął nawet gardę, ale był nieprzytomny i po raz drugi zwałił się na ring. Sędzia słusznie przerwał spotkanie odsyłając Polaka do rogu. Zwyciężył Motzkus przez tko.

Ostatnia walka w wadze ciężkiej dostarczyła widzom dużo emocji. Mniejszy o głowę Korolewicz przez trzy rundy nieugięcie obijał olbrzymiego Krügera. Polak był dużo szybszy i stałe wprzezdłał ciosami ościężałego Niemca, który walczył prymitywnie polując na cios, który jakoś nie wychodził.

Zawody kontrolne lekkoatletów Lechii

Lekkoatleci Lechii rozegrali zawody kontrolne, w których w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: wśród KOBIET — 400 m: Janeczka 63,8, skok w dal: 1) Solek 4,28, 2) Kozłowska 3,98, dysk: Solek 33,30.

MĘŻCZYZNI — 200 m: Błażewski 24,4, 1000 m: Preuss 2:25,0, 2) Gola — 2:38,0. Skok w dal: Nagler 5,56, skok wzwyż: Nagler 1,60.

Przygotowująca się do międzynarodowego turnieju piłkarskiego podczas II MISM piłkarska reprezentacja WARSZAWY rozgry

zał ludowy odpowiedniej bazy technicznej polscy piloci szybowcowi otrzymali wiele doskonałych typów szybowców wyczynowych i szkoleniowych, takich jak: „Jaskółka”, kilka wariantów szybowca typu „Mucha”, szybowiec akrobacyjny „Jastrząb”, szybowiec dwumiejscowy „Boćian”, szybowiec szkolny „ABC” i inne. Na wielu z tych maszyn ustanowione zostały rekordy świata i Polski.

W krajach kapitalistycznych tysiące zdolnej młodzieży, rwącej się do podniebnych lotów, może tylko marzyć o tym pięknym sporcie, tak jak było to przed wojną i w Polsce. Szybownictwo jest w tych krajach dostępne jedynie dla młodzieży zamożnej. Wysokie są tam bowiem koszty, które musi ponieść za szkolenie każdy kandydat na pilota.

We Francji np. za jedną godzinę użytkowania szybowca, nie licząc kosztów utrzymania w szkole, kandydat na pilota płacił mu się 2 tys. franków. Wyszło lenie zaś do I stornia szybowcowego trwa od 20—24 godzin lotu. Za samo użycie sprzętu do zdobycia najniższej kategorii szybowcowej uczeń zapłacił musi 40—48 tys. franków. Warto przypomnieć, że równa się to prawie dwu miesięcznemu zarobkowi robotnika.

Podobnie też przedstawiają się warunki zdobycia wyszkolenia szybowcowego w innych krajach kapitalistycznych.

III Liga

SPARTA SZCZECINEK — SPARTA GDYNIA 1:1 (0:1)

Piłkarze gdańskiej Sparty stracili nieoczekiwanie jeden punkt w mistrzostwach III ligi, remisując w Szczecinie z tamtejszą Spartą 1:1 (0:1). Do przerwy byli oni wprawdzie zespołem lepszym, potem jednak do głosu doszli lepsi kondycyjnie piłkarze Szczecinka. Bramki zdobyli dla Gdyni: Preysse, dla Szczecinka: Żukowski.

BRDA BYDGOSZCZ — GWARDIA KOSZALIN 5:0 (3:0)

Piłkarze Gwardii nadal wykazują słabą formę. Wczoraj przegrali oni zdecydowanie w Bydgoszczy z tamtejszą Brdą. Zwycięstwo Brdy mogło być jeszcze wyższe, gdyby nie doskonała gra bramkarza Koszalin.

GWARDIA GDAŃSK — SPARTA WŁOCŁAWEK 4:1 (1:0)

Na boisku Gwardii krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa jedenastka gdańska pokonała nieźle zespół Sparty z Włocławka 4:1 (1:0). Zwycięstwem tym gwardziści wykazali, że w kolejnych spotkaniach o mistrzostwo III ligi odegrają niepoślednią rolę.

Dla Gwardii bramki zdobyli: Konior, Pasternak, Sławik i Mrówczyński po jednym.

KOLEJARZ LEBORK — KOLEJARZ TORUŃ 1:0 (0:0)

Miła niespodziankę zgotował wczoraj piłkarze Leborga, którzy pokonali silny zespół Kolejarza z Torunia 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym wykazali oni, że nie zamierzają być jedynie dostawczykami punktów.

ARKA GDYNIA — LZS KARLINO 6:1

Piłkarze wiejszy nie mieli wiele do powiedzenia we wczorajszym meczu z gdańską Arką. Arka przeważała przez cały czas odnosząc w efekcie wysokocyfrowe zwycięstwo.

Gedania bawiła w Chojnicach, gdzie pokonała KS Chojniczanie 1:0.

„Prasa” pokonała 3:1 „Aktorów” i zdobyła puchar Komitetu Odbudowy Warszawy

PIŁKARZE PRASY DOTRZYMALI SŁOWA. ZWYCIĘŻYLI DRUŻYNĘ AKTORÓW 3:1 (2:1) I ZDOBYLI NA WŁASNOŚĆ CENNE TROFEUM, PUCHAR KOMITETU ODBUDOWY WARSZAWY.

Mimo upalnego dnia, ok. 8 tysięcy gdańszczan nie poszło na plażę, lecz przybyło na stadion Budowlanych we Wrzeszczu, by oklaskiwać walczących co rok piłkarzy Aktorów i Prasy.

Impreza rozpoczęła się jak zawsze od defilady. Dyrektor opery Śmiejański i sędzia spotkania, popularny działacz sportowy Felie prowadzili dzielne zespoły. Maszerowała więc w kostiumach z różnych sztuk grupy aktorów, wśród których specjalnymi oklaskami nagradzano ulubieńców ze sceny teatru i opery. Za nimi maszerowała grupa dziennikarzy (również w przebraniach, aby w ten sposób utrudnić grę przeciwnikom w części humorystycznej), a potem jedenastki „prawdziwych” piłkarzy.

Po prezentacji rozpoczął się mecz humorystyczny. Wynik brzmiał 2:1 dla sędziego, który po 20 minutach „zaćniętą” kopaninę przerwał grę donoszącym trąbieniem. W części artystycznej grała (doskonale) orkiestra Interclubu z Gdyni, śpiewali: czwórka radiowa, siostry gdańskie, Jerzy Podsiadły, z ciekawym monologiem wystąpiła popularna na Wybrzeżu artystka teatru „Wybrzeże” Wanda Stanisławska, tańczył wreszcie duet baletu Opery Bałtyckiej Zawadzka-Kamiński.

A potem na boisko weszły reprezentacyjne jedenastki. Po uroczystości powitania, wymianie kwiatów rozpoczął się mecz, w którym drużyny grały w następujących składach:

AKTORZY — Śniarski, Szamanski, Szatki, Prochowski, Włomowski, Ptak (wszystcy Opera), Korpelta, Pietras (Teatr), Rawicz, Prokopec (Opera), Olmak (Teatr).

PRASA — Wyrykowski (Głos Wybrzeża), Prochowski (Polskie Radio), Drapiński („Dziennik Bałtycki”), Makowski („Ster”), Jabłoński („Ster”), Kolodziej („Rybak Morski”), Pekula („Na Strazy Wybrzeża”), Spvra („Głos Wybrzeża”), Gert (Polskie Radio), Stefanski (PAP), Nowacki („Na Strazy Wybrzeża”), Pabislak.

Prasa z miejsca przystąpiła do ataku i już w trzeciej minucie Pekula ostrym strzałem zdobył dla swej drużyny prowadzenie. Dopiero po chwili przystąpił do gry aktorzy. W 10 minucie wyrównanie. Strzelec był Pietras.

Prasa jednak jest lepsza. Atak jej gości na polu podbramkowym przeciwnika i bramka wiś w powietrzu. Pada ona też w 20 minucie. Strzelcem jest jednak piłkarz Aktorów Prochowski, który niefortunnie skierował piłkę do własnej bramki.

Po przerwie Aktorzy chcieli za wszelką cenę uzyskać zmianę wyniku, wprowadzając do gry aż 3 nowych zawodników — Dobickiego, Grzybowski i Michalskiego. Jednak zmiany te nie mogły zahamować piłkarzy Prasy, którzy w 49 minucie

zdobyli третią bramkę ze strzału Spvry.

Do końca spotkania obydwie drużyny mają kilkakrotnie okazję uzyskania bramek, jednak na przeszkodzie stanęła tu zbyt mała umiejętność posługiwania się pięknie okragłą piłką. Spotkanie sędziował: Felie, Tomaszewski i Kocemba.

Po zawodach tow. Czachowski wręczył w imię Komitetu Odbudowy Stolicy zwycięskiej drużynie puchar, dziękując równocześnie za zorganizowanie tej imprezy będącej wyrazem gorących uczuć dla naszej stolicy.

W odpowiedzi kpt. Prasy red. Spvra przyrzekł w imieniu drużyny, że tradycyjnie spotkań piłkarskich Prasa-Aktorzy będzie nadal kontynuowana, że tak aktorzy jak i dziennikarze dołożą wszelkich starań, by imprezy te stały się już najbar dziej popularne wśród mieszkańców całego trójmiasta.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — nieczynny.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Cyryll Sewilski” godz. 19:30.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Kanał” powieściowy A. Mickiewicza, pol. „Znamy-li ten kraj” — godz. 20.
Państwowy Cyrk nr 1 — plaż Zebrań Ludowych w Gdańsku, godz. 19:30.

Kina

GDANSK — „Leningrad” — „Pogodny tydzień”, od lat 7, godz. 16, 18 i 20. „Kamerada” — „Nierozłączni przyjaciele”, od lat 7, godz. 15:30, 17:30, 19:30. „Bałka” we Wrzeszczu — „Kaj zyc nad rzeką”, od lat 16, godz. 18 i 20. „Pawłowicz” we Wrzeszczu — „Nepolitany” w Mediolanie”, od lat 14, godz. 16, 18 i 20. „Defila” w Oliwie — „Cena strachu” i „I i II seria”, od lat 18, godz. 17 i 20. „Maj” w Nowym Porcie — „Krewini”, od lat 18, godz. 18 i 20.

GDYNIA — „Atlantyk” — „Maclovia”, od lat 16, godz. 16, 18 i 20. „Goplana” — „Preludium sławy”, od lat 12, godz. 16, 18 i 20. „Warszawa” — „Głos przeznaczenia”, od lat 12, godz. 16, 18 i 20. „Fala” na Grabówku — „Kurs na Marto”, od lat 12, godz. 18 i 20. „Promień” w Chyloni — „Upiór na sprzedaż”, od lat 14, godz. 18 i 20. „Nep” w Oliwie — „Wiedźma”, od lat 12, godz. 18 i 20. „Zwierzak” — „Głos przeznaczenia”, od lat 12, godz. 20. „Aurora” w Rumli — „Przygoda w tajdze”, od lat 7, godz. 20.

SOPOT — „Polonia” — „Pierwszy Bogu”, od lat 16, godz. 16, 18 i 20. „Bałtyk” — „Natechnienie”, od lat 12, godz. 15:30, 17:30 i 19:30. „Letnie” — korty tenisowe — „Mały uciekinier”, od lat 14, godz. 21.

Radio

na poniedziałek, dnia 18 bm.
Program II na fal 230 m.
12.04 — Wiadomości. 12.10 — Przegląd prasy stołecznej. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Na swojej nute. 12.50 — Audycja dla wsi. 13.10 — Popołudniowy koncert. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.08 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Jedzi. 14.15 — Informacje. 14.30 — Utwory skrzypcowe. 15.00 — Makiakiewicz: fragm. z baletu „Złota kaczka”. 15.25 — Muzyka filmowa i operetkowa. 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego. 18.15 — Wiadomości. 18.00 — Muzyka. 18.45 — Piosenka tygodnia. 19.00 — Informacje. 19.05 — Wojciecha Zukrowskiego. 19.45 — „Kompozytor tygodnia”. 20.30 — „Co nowego na Zachodzie”. 20.40 — Opowieści wdrożone. 21.10 — Piosenka tygodnia. 21.45 — Piosenka tygodnia. 17.50 — Muzyka operowa — fragm. z oper kom. radzieckich. 18.20 — Z piosenka i melodii po świecie. 18.45 — Aud. pt. „Gerda Tott”, oprac. Stanisław Duka. 21.50 — Dziennik rybacki. 22.40 — Koncert zyczeń dla rybaków.

KOMUNIKAT PTTK
Zarząd Okręgu PTTK Gdańsku organizuje dnia 18 bm. o godz. 17 zebranie zapoznawczo-instrukcyjne dla uczestników wędrownych czasów turystycznych na szlaku Jezior mazurskich i Puszczy Piskiej dla następujących terminów: 21 lipca, 23 lipca, 30 lipca, 3 sierpnia. Zebranie odbędzie się w lokalu PTTK, Gdańsk, ul. Długa 45, o godzinie 7. Uczestników czasów proszeni są o punktualne przybycie.

Rekordowymi przelotami witają Festiwal

dotychczasowego rekordu świata, należącego do Amerykanina Cowerdale. Oby dwa te wyczyny sportowo-lotnicze wykonane zostały na szybowcach polskiej konstrukcji i produkcji. Dokumentacja rekordowych przelotów polskich pilotów przesłana została do Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) w celu zatwierdzenia ich jako nowych rekordów świata.

BIJA REKORDY POLSKI
W czynie festiwalowym naszych pilotów szybowcowych ustanowione zostały także dwa nowe rekordy Polski.

Inż. Ludwik Misiak z Aeroklubu Poznańskiego ustanowił nowy rekord Polski w przelocie docelowym. Na szybowcu typu „Jaskółka” przeleciał on trasę z Podrzwia k/Pniewa do Piszowców k/Hrubieszowa o długości 552,3 km. Przelot ten jest o 11 km dłuższy od poprzedniego rekordu Polski. Inż. Ludwik Misiak dzięki temu wyczynowi uzyskał trzeci diament do złotej odznaki szybowcowej. Jest on już 21 pilotem szybowcowym w Polsce, który uzyskał tę najwyższą kategorię szybowcową. W ca-

łym świecie tylko 40 pilotów posiada złotą odznakę szybowcową z trzema diamentami.

Nowy rekord Polski, równy rekordowi świata, ustanowiła na szybowcu dwumiejscowym typu „Boćian” inż. Wanda Szemplińska wraz z pasażerem Zofią Widort z Aeroklubu Warszawskiego. Dzielne warszawianki uzyskały na trójkacie w obwodzie 100 km Warszawa — Tuszczy — Kolbiel — Warszawa przeciętną szybkość 64,8 km na godzinę.

OPIEKA PAŃSTWA NAD MŁODZIEŻĄ I SPORTEM — ZRÓDŁEM SUKCESÓW

Zródłem sukcesów naszych pilotów szybowcowych jest rosnąca z każdym rokiem opieka państwa ludowego nad młodzieżą i sportem. Dzięki ustrojowi Polski Ludowej wszyscy zdolni chłopcy i dziewczęta, pragnący uprawiać sport lotniczy, mają do tego szeroką drogę. Państwo zapewnia młodzieży bezpłatne szkolenie w szkołach szybowcowych. Młodzież nie musi też ponosić kosztów utrzymania w czasie pobytu w szkole. Dzięki stworzeniu przez

TOUR de France

MONACO. Dziewiąty etap wyścigu kolarskiego „Tour de France” rozegrany na trasie Briancon — Monaco, długości 269 km zakończył się zwycięstwem Francuza Geminiana. Użył on czas 8 godzin 15 min. 50 sek. Dal sze miejsca w jednakowym czasie 8:17,50 zajęli: Baudin (Francja północna), Fornara (Włochy), Rolland (Francja), Bobet (Francja).

Z turnieju piłkarskiego o Puchar „Głosu Wybrzeża”



Drużyna szkoły nr 5 z Tczewa, która zdobyła mistrzostwo swego powiatu w półfinale, przegrała z drużyną szkoły nr 2 z Rumii Zagórze 1:2.